





**POLSKA CYFROWA  
RÓWNYCH SZANS**

### **Biuro Projektu**

#### **STOWARZYSZENIE MIASTA W INTERNECIE**

ul. Krakowska 11A  
33-100 Tarnów  
tel. +48 14 628 42 10, 688 80 12  
faks: +48 14 628 43 11  
e-mail: pcrs@mwi.pl

### **Koordynatorzy Projektu**

**KRZYSZTOF GŁOMB**  
tel. + 48 605 290 500  
e-mail: k.glomb@mwi.pl

**ARTUR KRAWCZYK**  
tel. +48 502 357 587  
e-mail: a.krawczyk@mwi.pl

tekst:  
**RADOSŁAW ORYSZCZYSZYN**

projekt graficzny:  
**JERZY PARFIANOWICZ**

autorzy zdjęć:  
**KAMILA SZUBA, MICHAŁ KUSIAK**

### **Koordynatorzy działań Latarników**

**MONIKA BORUCH**  
tel.+48 519 521 465  
m.boruch@mwi.pl

**MICHAŁ GOLEMO**  
tel.+48 502 358 454  
m.golemo@mwi.pl

**ANNA TYRAŁA**  
tel. +48 502 358 455  
e-mail: a.tyrala@mwi.pl

### **Komunikacja i promocja**

**KAJA GŁOMB**  
kaja.glomb@mwi.pl



Wydawca:  
**STOWARZYSZENIE  
„MIASTA W INTERNECIE”**

Tarnów, maj 2014



Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons  
Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne  
– Na tych samych warunkach 3.0 Polska.

# SPIS TREŚCI

<b>LATARNICY PROMOTORZY CYFROWEJ POLSKI</b> RAFAŁ TRZASKOWSKI	<b>4</b>
<b>RÓBMY SWOJE!</b> KRZYSZTOF GŁOMB	<b>6</b>
<b>AKTYWNOŚĆ LATARNIKÓW POLSKI CYFROWEJ W REGIONACH</b>	<b>8</b>
<b>LATARNICY NA SWOIM</b>	<b>10</b>
<b>STARSZAKI WIEDZĄ LEPIEJ</b> RADOSŁAW ORYSZCZYSZYN	<b>18</b>
<b>CIĄGLE IM MAŁO</b> ANNA KUCZYŃSKA	<b>20</b>
<b>KALENDARIUM PCRS</b>	<b>22</b>

# LATARNICY PROMOTORZY CYFROWEJ POLSKI

**O**koło 13 mln obywateli Polski jest wykluczonych cyfrowo, co w praktyce oznacza, że nie mają oni dostępu do wielu usług elektronicznych. Inni, choć mają dostęp do internetu, rzadko z niego korzystają. Tłumaczą to albo brakiem wystarczających umiejętności, albo brakiem potrzeby.

Projekt Polska Cyfrowa Równych Szans, wspierany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, ma zachęcić te osoby do korzystania z internetu. Wolontariusze projektu, zwani Latarnikami Polski Cyfrowej, koncentrują się głównie na pokoleniu 50+. To, co niezwykle cenne to fakt, że pracują oni w swych lokalnych środowiskach, często małych miejscowościach i wsiach.



Bezpłatne zajęcia z Latarnikami skupiają się między innymi na praktycznym zaznajomieniu z możliwościami, jakie daje Internet, np.: wyszukiwaniu informacji i porad, usług bankowych, zakupów, prowadzeniu korespondencji elektronicznej, przesyłania załączników, dokumentów i fotografii, a także współpracy z instytucjami czy organami państwowymi w zakresie wypełniania e-deklaracji i e-formularzy. Zajęcia prowadzone są głównie w świetlicach, szkołach i bibliotekach – wszędzie tam, gdzie możliwy jest dostęp do sprzętu komputerowego i łącza internetowego.



Dzisiaj to już ponad 2700 wolontariuszy, którzy od początku 2013r. przeprowadzili przeszło 23 tys. spotkań. Udział w nich wzięło ponad 175 tys. dorosłych Polaków, spędzając na spotkaniach z Latarnikami łącznie ponad 46 tys. godzin dydaktycznych.

Metoda zaproponowana przez Latarników – zdaniem osób uczestniczących w zajęciach – sprawdza się w pełni. Sukcesem wolontariuszy jest nie tylko to, że przeszkolone przez nich osoby stały się internautami, lecz również to, że ci, którzy takie szkolenia przeszli, dzisiaj promują zajęcia prowadzone przez Latarników wśród swoich znajomych.

---

## SWOJĄ PRACĄ LATARNICY PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO OGROMNEJ ZMIANY W SPOŁECZEŃSTWIE

---

Swoją pracą Latarnicy przyczyniają się do ogromnej zmiany w społeczeństwie, polegającej na wprowadzaniu w cyfrowy świat milionów Polaków, a także do pobudzenia rozwoju społeczeństwa informacyjnego i do zneutralizowania różnic międzypokoleniowych. Tym samym wolontariusze, działający w projekcie realizują cele wyznaczone przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji dotyczące zwalczania wykluczenia cyfrowego. ■

**RAFAŁ TRZASKOWSKI**  
*minister administracji i cyfryzacji*

# RÓBMY SWOJE!

– *Nie ma sensu próbować* – powiedziała Alicja – *nikt nie może uwierzyć w rzeczy niemożliwe.*

– *Wydaje mi się, że niewiele masz wprawy*  
– *powiedziała Królowa.* – *Gdy byłem w twoim wieku, wprawiałam się co dnia przez pół godziny. Ach, czasem udawało mi się uwierzyć w sześć niemożliwych rzeczy już przed śniadaniem.*

LEWIS CAROLL

**N**a ogół polska rzeczywistość nie obdarza nas hojnie szansami na realizację naszych planów. Rzadko udaje się osiągnąć to, co się miało udać. Zawsze ktoś, coś przeszkadza: władza, niezyczliwy sąsiad, лихо, co nie śpi. Współdziałanie? Na to potrzeba zgody. Kroku w kierunku partnera, aby stanąć na wspólnym polu. Porozumienie? Dla niego potrzebne jest zrozumienie. Ale jak zrozumieć innych, gdy często nie rozumiemy siebie?



Latarnicy Polski Cyfrowej wydają się przeczyć powyższej diagnozie deficytu kapitału społecznego w Polsce, dobrze udokumentowanej przez socjologów w ostatnich latach. Radzą sobie już od dobrych kilkunastu miesięcy, często pokonując jałowość i bezruch swojego otoczenia, a także upierdliwe techniczne ograniczenia. Nie słyszałem, by coś zburzyli. Za to wiele wiem o tym, jak mocne fundamenty zbudowali w swoich środowiskach. Jak pomagają ludziom. Dzięki nim blisko sto osiemdziesiąt tysięcy Polek i Polaków (piszę ten tekst na początku maja 2014r.) wyrwało się z cywilizacyjnego getta cyfrowej niepiśmienności i odkrywa teraz nowe światy. Prawda, że niemożliwe do uwierzenia jeszcze kilka lat temu?



Ten nasz wspólny potencjał, chroniony parasolem programu POLSKA CYFROWA RÓWNYCH SZANS, powinniśmy mądrze rozwijać i sprawnie dynamizować.

To jasne, że napotkamy na swojej drodze przeszkody, na pewno nie wszystko się uda, ale próbujemy uwierzyć w rzeczy niemożliwe i – jak śpiewał Wojtek Młynarski – róbmy swoje. Swoje, czyli nasze wspólne, potrzebne Polsce, zwłaszcza tej naszej małej, lokalnej. Z tych indywidualnych działań składamy coś naprawdę sporego.

Dobrze wykorzystujemy zbiorową wiedzę i doświadczenia już ugruntowane przez Latarników w setkach miejsc na mapie kraju. Bądźmy w aktywnym kontakcie między sobą. Liczę, że dzięki temu potencjałowi w ciągu kilku miesięcy dopracujemy się na przykład ważkiego głosu PCRS w debacie przed październikowym Kongresem Obywatelskim.

---

## JESTEŚMY NA DOBREJ DRODZE

---

W tym roku Kongres poświęcony będzie nowym sposobom działania i swoistym metakompetencjom społecznym, niezbędnym do rozruszania lokalnych koalicji pozytywnego myślenia, zdolnych odpowiedzialnie łączyć, a nie dzielić ludzi w naszych środowiskach. Latarnicy mają już dziś prawo czuć się ich liderami. Ale nie bójmy się myśleć o wzmocnieniu i utrwaleniu tej roli w najbliższym roku. Ktoś – jak Alicja po drugiej stronie lustra powie – niemożliwe? Nieprawda – możliwe.

Jesteśmy na dobrej drodze. ■

**KRZYSZTOF GŁOMB**  
*Prezes Stowarzyszenia  
„Miasta w Internecie”*

# AKTYWNOŚĆ LATARNIKÓW W REGIONACH

## 2732

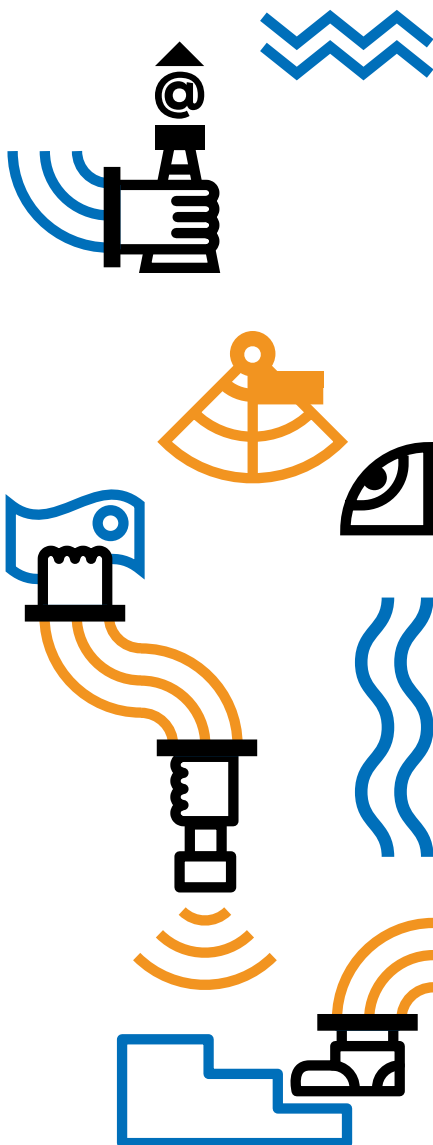
Tyłu Latarników wzięto udział w szkoleniach od marca 2012 roku. Większość z nich rozpoczęła działalność promującą korzystanie z Internetu we własnych społecznościach. [Dane z pierwszej dekady maja 2015r.]

## 205

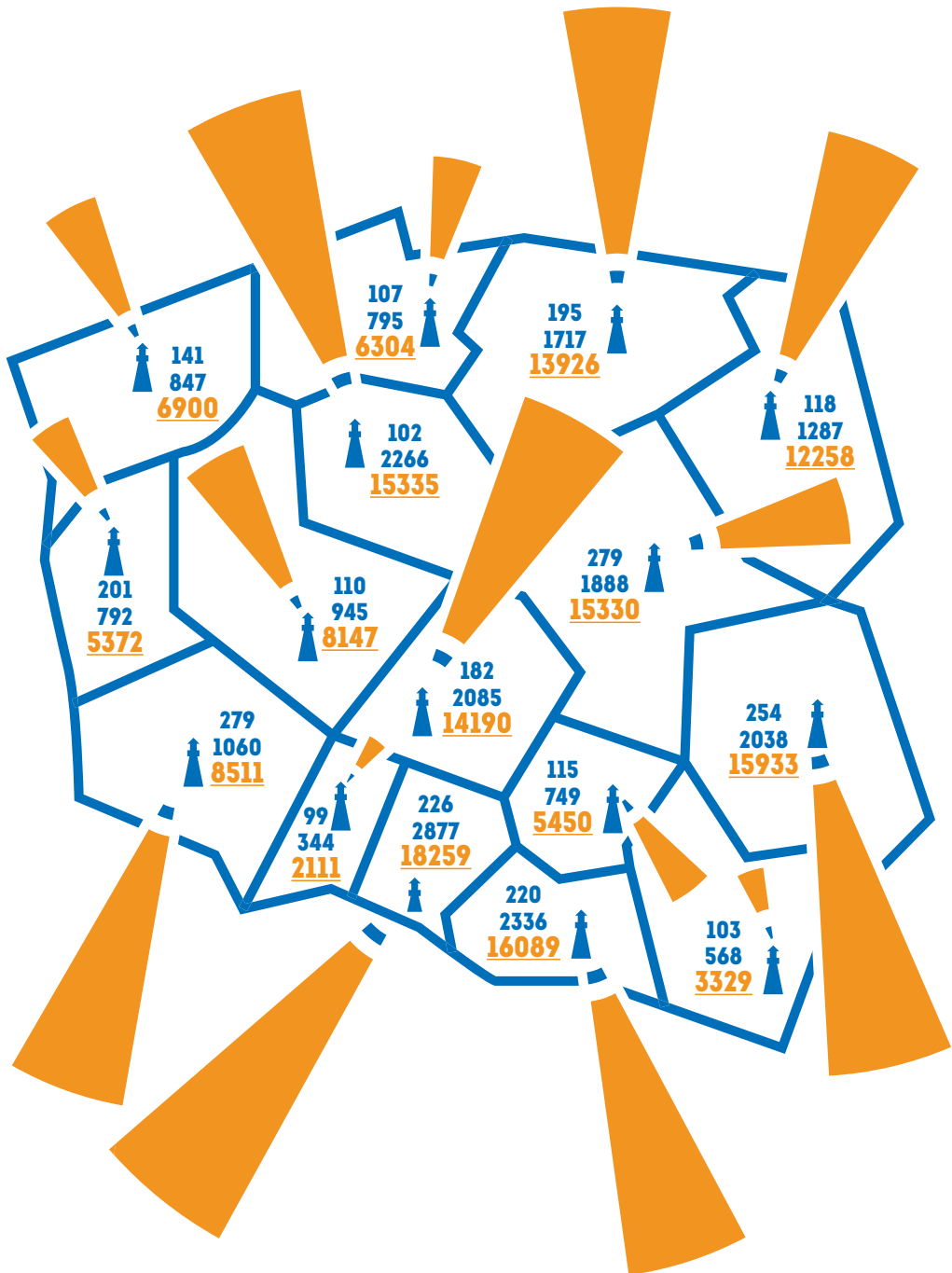
Tyłu spośród nich otrzymało granty, dzięki którym mogą realizować swoje Lokalne Plany Działania.

## 175 911

Od listopada 2012 roku do 10 maja 2014 roku w cyfrowy świat pod okiem Latarników Polski Cyfrowej weszło 175911 osób w wieku 50+







**LICZBA LATARNIKÓW**  
**LICZBA ZAJĘĆ EDUKACYJNYCH**  
**LICZBA UCZESTNIKÓW ZAJĘĆ**

# LATARNICY NA SWOIM

## ANNA BURDA

TARNÓW, WOJ. MAŁOPOLSKIE

**P**oczątki nie były łatwe. Na pierwsze spotkanie przyszły tylko 3 osoby... Nie zniechęciliśmy się. Wizyta w pobliskiej parafii okazała się dobrym posunięciem. Ksiądz proboszcz chętnie pomógł w promocji, informował o naszych zajęciach nawet w ogłoszeniach parafialnych na koniec mszy.

Stopniowo zaczęło się do nas zgłaszać coraz więcej osób. Udało nam się pozyskać stałe miejsce spotkań w młodzieżowej świetlicy w ośrodku Siemacha zlokalizowanym przy Galerii Gemini w Tarnowie.

Bardzo ważną, z mojej osobistej perspektywy, historią było spotkanie z panią, którą poznałam podczas jednej z prezentacji w Ośrodku Pomocy Społecznej. Jest to osoba o dużym stopniu niepełnosprawności, mająca nie tylko problemy z poruszaniem się, ale również z mówieniem. Dzięki zapałowi, z jakim podeszła do nauki i chęci korzystania z komputera, nauczyła się samodzielnie korzystać z dobrodziejstw jakie niesie internet.



Stwierdziła, że dzięki temu „otworzyłam jej okno na świat”. Takie momenty dla Latarników są wyjątkowe i nadają sens naszej pracy wolontariackiej.

Równie miłe są e-maile, które dostaję od uczestników po pierwszych zajęciach na których zakładamy pocztę. Proszę ich aby wystali – po powrocie do domu – testową wiadomość. Oczywiście wysyłają ją do mnie. To wspaniałe i motywujące uczucie czytać, że „dzięki Pani nie jestem już osobą wykluczoną cyfrowo”. ■

---

**TO WSPANIAŁE UCZUCIE  
CZYTAĆ, ŻE „DZIĘKI PANI  
NIE JESTEM JUŻ OSOBĄ  
WYKLUCZONĄ CYFROWO”**

---

---

KONTAKTY  
Z LATARNIKAMI  
SĄ OKAZJĄ  
DO WYMIANY  
REFLEKSJI  
I DOŚWIADCZEŃ

---



## HENRYK ZALEWSKI

BIELSK PODLASKI, WOJ. PODLASKIE

**C**enię sobie bardzo kontakty z innymi Latarnikami. Są one okazją do wymiany refleksji i doświadczeń, podzielenia się pomysłami, czasem nowinkami technologicznymi. Spotkania „w realu” są – moim zdaniem – bardzo ważne. Uważam, że kolejnym wyzwaniem PCRS jest organizacja spotkań w małych wsiach, gdzie często brak jest nawet sal wyposażonych w komputery. Latarnik wyposażony w laptopy i mobilny dostęp do sieci mógłby realizować misję Polski Cyfrowej Równych Szans tam, gdzie jest ona szczególnie potrzebna.

Osoby starsze nie zawsze mogą dojechać na spotkanie, dlatego dotarcie do nich i „zapukanie do okien” byłoby czymś bardzo cennym.

Zauważyłem, że potrzeba zajęć latarnicznych jest we wszystkich grupach wiekowych. Spora część 40-latków i młodszych również nie korzysta z internetu. Niestety, często bywa tak, że „wstydzą się uczęszczać na zajęcia z seniorami”. Po jednym ze szkoleń podeszło do mnie kilka gimnazjalistek z zapytaniem, czy im też będę prowadził zajęcia, bo nie umieją zakładać skrzynek mailowych i ich konfigurować (cytuje: „w szkole nauczycielka tylko wspomniata, że takie coś jest, ale nie pokazała, jak z tego korzystać”). Oczywiście zostałem dłużej i pomogłem młodzieży pozakładać konta. ■



## ANNA SPANIAŁSKA

ŚWIĘTAJNO, WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIE

**P**olska Cyfrowa Równych Szans to ogromne przedsięwzięcie, przynoszące wymierne korzyści dla społeczeństwa. Główną ideą działania jest oczywiście edukacja cyfrowa dorosłych Polaków, czego efekty rzeczywiście możemy dostrzec, analizując wszelkie aktywności Latarników na stronie internetowej projektu. Jako aktywna Latarniczka Polski Cyfrowej chcę jednak podkreślić, że przedsięwzięcie to ma o wiele większy wymiar niż zakładano, gdyż nie tylko edukuje zapobiegając wykluczeniu cyfrowemu, ale także doskonale aktywizuje, zapobiegając wykluczeniu społecznemu.

Uważam też, że program jest bardzo dobrze zaprojektowany, gdyż pozwala na indywidualne podejście do każdego uczestnika. Z mojego punktu widzenia jest to niezwykle ważny aspekt, gdyż uczestnicy to często ludzie starsi, zakorzenieni w swoich konserwatywnych poglądach, zasadach, pełni nieufności i barier psychicznych, obawiający się wszelkich nowości, a tym bardziej nowoczesnych technologii cyfrowych. Do takich osób

należy podchodzić ze szczególną życzliwością i wyrozumiałością, często podejmując działania nastawione na pracę z konkretnym uczestnikiem. Mając to wszystko na uwadze, z całym przekonaniem stwierdzam, że nie można zaprzestać działań, które może wolnym krokiem, ale jednak zbliżają ludzi do tego, co ułatwia im przecież życie, podnosi standard życia na wielu płaszczyznach.

Myślę, że warto też wspomnieć o korzyściach, które czerpią sami Latarnicy jako lokalni animatorzy, realizując swoje plany działania, w ramach projektu. Latarnicy to przecież wolontariusze, czujący w sobie przesłanie, chęć niesienia pomocy innym. Ja osobiście, jako osoba wrażliwa na krzywdę drugiego człowieka, zawsze czułam w sobie niezwykłą potrzebę podawania dłoni drugiemu człowiekowi. Człowiekowi może w pewnym sensie słabszemu, potrzebującemu pomocy w danym zakresie, w danym momencie swojego życia, ale nigdy gorszemu. ■

---

**NIE MOŻNA ZAPRZESTAĆ  
DZIAŁAŃ, KTÓRE  
ZBLIŻAJĄ LUDZI DO TEGO,  
CO UŁATWIA IM ŻYCIE**

---



## ARKADIUSZ STĘPŁOWSKI

WARSZAWA, WOJ. MAZOWIECKIE

Idea poszerzania wiedzy o Internecie od zawsze mi się podobała. Tworząca się społeczność Latarników Polski Cyfrowej zdawała się być pomocna w rozszerzeniu moich wcześniejszych działań, choć ukierunkowywała na określoną grupę docelową.

Obserwuję żywą wymianę doświadczeń między Latarnikami. Niektórzy na początku potrzebowali wsparcia w różnym zakresie i je dostali od innych Latarników. Ja osobiście wyniosłem dużo ze szkoleń, i to niekoniecznie wiedzy takiej, jakiej się spodziewałem że dostanę. Aktywności nie zawiedli – są to ludzie otwarci na współpracę i pomoc.

---

### DZIĘKI „LATARNICZENIU” PRZEKONAŁEM SIĘ DO URUCHOMIENIA WIRTUALNEJ GAZETY DLA SENIORÓW

---

Dzięki „latarnicznemu” przekonaniem się do uruchomienia wirtualnej gazety dla seniorów (<http://vj.pl>). Póki co jest ona w załączkowej formie, ale po zakończeniu mojego projektu będę na jej potrzeby budował „Najstarszy Zespół Redakcyjny w Internecie”. Będzie to pełnoprawne czasopismo z numerem ISSN i legitymacjami prasowymi dla redaktorów. Czy uda mi się projekt rozwinąć? Nie wiem, ale według moich słuchaczy jest zapotrzebowanie na takie miejsce w sieci, gdzie niektórzy mogli by się zaprezentować, a inni mogli poczytać dobre i przydatne informacje, zobaczyć coś ciekawego itp. Takie praktyczne podejście jest dla Starszaków najlepszą formą nauki. ■



## EWA STĘPLEWSKA

DĄBROWA GÓRNICZA, WOJ. ŚLĄSKIE

**W**raz z innymi Latarnikami z różnych części kraju tworzymy w tej chwili dużą rodzinę. Oprócz rozmów on-line, widzujemy się na zjazdach, warsztatach. Te spotkania są zawsze energetyczne, magiczne, przyjacielskie – po prostu fajne. Tworzymy nową jakość tego, co nazywamy wolontariatem. Pracując zespołowo inspirujemy się wzajemnie.

Pewien młody człowiek, powiedział mi, że najlepiej dowiedzieć się o potrzebach ludzi, kiedy się o nie pyta. Tę właśnie metodę – rozpoczynania od potrzeb, które mogą być zrealizowane dzięki nowym technologiom – staram się realizować w mojej pracy jako Latarnika. Jest to skuteczne również dlatego, że ludzie w pewnym wieku stają się nieufni wobec tego, co nowe, nieznanne.

---

### SIEĆ ZAWIĄZAŁA SIĘ I ŻYJE WŁASNYM ŻYCIEM

---

Za swój sukces mogę uznać to, że moi równolatkowie a zarazem „podopieczni” stanowią grupę również poza naszymi spotkaniami i poza światem cyfrowym. Bardzo się cieszę, dowiadując się, że spotykają się na kawie, organizują wycieczki, wyjścia na koncerty, do kina albo udzielają sobie rad, również tych z zakresu komputerów i internetu. Udało nam się stworzyć wręcz domową, rodzinną atmosferę. Sieć zawiązała się i żyje własnym życiem. Ludzie, którzy do tej pory byli samotni, nawiązali nowe kontakty, uaktywnili się. To też uważam za sukces w mojej działalności jako Latarniczki. Ostatnio tym, co nas najbardziej absorbowało, było gromadzenie, skanowanie i archiwizacja starych zdjęć i tworzenie rodzinnych albumów i filmów. ■



## MAREK MIELCAREK

JAKSICE, INOWROCŁAW, WOJ. KUJAWSKO-POMORSKIE

**W**padłem na pomysł przeprowadzenia zajęć wśród kuracjuszy przyjeżdżających do Inowrocławia na podreperowanie zdrowia. W przerwach między zajęciami edukuję pacjentów sanatorium. Udało mi się do tej pory zrealizować spotkania dla pół tysiąca osób. Oczywiście robię to jako Latarnik Polski Cyfrowej.

Marzy mi się, aby w Inowrocławiu powstało „Centrum Aktywizacji Cyfrowej Seniorów” – z jednej strony byłoby to miejsce z nowoczesnym sprzętem cyfrowym, z drugiej zaś sposób na zaprzyjaźnianie seniorów z internetem mobilnym, który teraz rozwija się w oszałamiającym tempie. Chciałbym, aby seniorzy z Inowrocławia potrafili korzystać z aplikacji mobilnych opartych na systemie GPS, potrafili kupić bilet autobusowy przez internet, a także korzystać z systemów nawigacji, które pozwolą im łatwiej trafić do celu.

PCRS dodał mi tyle energii i wiary we własne siły, że zostałem w swojej miejscowości sółtyssem i tym samym dołączyłem to zacnego grona Latarników Sółtysów. Poza tym odkryłem w sobie chęć uczenia i motywowania do świata cyfrowego innych. Uzmysłowiłem sobie również, że poprzez uczenie innych sam także wiele się uczę i rozwijam. I to jest także bardzo cenne. ■

---

**POPURZEZ UCZENIE  
INNYCH SAM TAKŻE  
WIELE SIĘ UCZĘ  
I ROZWIJAM**

---



---

## MAM SATYSFAKCJĘ Z TEGO, ŻE POCIĄGAM ZA SOBĄ INNYCH

---

### EWA JURKIEWICZ

GOŁDAP, WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIE

**F**antastyczną przygodą było dla mnie spotkanie latarnicze w Giżycku, gdy żegnaliśmy telewizję analogową. Wówczas całą ekipą naszego województwa zapisaliśmy na zajęcia kilkudziesięciu seniorów.

Zorganizowałam też spotkanie z okazji Dni Babci i Dziadka, na którym zaaranżowałam spotkanie młodzieży z seniorami w sali komputerowej w naszej bibliotece. Młodzi pokazywali seniorom prezentacje związane z podróżowaniem koleją i odniesieniami do kolei w kulturze. Większość starszych uczestników spotkania po raz pierwszy korzystała

z komputerów. Udało się przełamać pierwsze lody. W zamian za prezentacje, seniorzy podzielili się z uczniami opowieściami z przeszłości, przy wspólnej kawie, herbacie i ciastku.

W ramach moich działań spotykam się przede wszystkim z pojedynczymi osobami, które, potrafią nauczyć się całkiem skomplikowanych czynności, np. wstawiania fotek do swoich telefonów komórkowych.. Mam satysfakcję z tego, że pociągam za sobą innych, nie tylko jako Latarnik, ale również w ramach prowadzenia innego stowarzyszenia. Największym wyzwaniem, jakie sobie stawiam w tym momencie, to dotarcie z misją latarniczą do najmniejszych wsi w moim regionie, gdyż tam potrzeby w zakresie edukacji cyfrowej są największe. ■



## PAWEŁ POGORZELSKI

ZAWADY, WOJ. PODLASKIE

**W** pracy Latarnika mam okazję spotykać wiele ciekawych osób. Często są dla mnie inspiracją i sam się uczę, gdyż pytają o kwestie, których sam nie wykorzystuję codziennie. Jedni chcą rozszerzać swoją wiedzę, inni zebrali się na odwagę, by w końcu złapać tego byka za rogi. Ale wszystkich łączy jedno: nie ma życia bez Internetu.

Na pierwszych zajęciach uczestnicy jeszcze się wahali, przychodzili z ciekawości, ale po roku terminy są zajmowane z dużym wyprzedzeniem. Komputery buczą w świetlicach wiejskich, w prywatnych domach i w bibliotekach.



Podstawowe tematy to komunikacja z rodziną, bankowość i zakupy w sieci, wyszukiwanie połączeń, by realizować swoje pasje i hobby. Uczestnicy chcą poznać to, co ich interesuje, ale są też otwarci na nowinki technologiczne. Otrzymują taką wiedzę, jaka jest im potrzebna. A mają rozbudzone potrzeby, więc pytają, w jaki sposób mogą rozwijać swą wiedzę.

Jest światełko nadziei, że w najbliższych latach nasze Latarnie nadal będą świecić przykładem i służyć ludziom potrzebującym wsparcia w zrobieniu pierwszych kroków w Internecie. Musimy się o to wspólnie postarać. ■

---

**JEST ŚWIATEŁKO NADZIEI,  
ŻE W NAJBLIŻSZYCH LATACH  
NASZE LATARNIE NADAL BĘDĄ  
ŚWIECIĆ PRZYKŁADEM**

---



# STARSZAKI WIEDZĄ LEPIEJ

**W** podstawówce nauczyciele powtarzali, że jeśli teraz się czegoś nie nauczymy, to później może być już za późno. Im człowiek starszy – mówili – tym zdobywanie nowej wiedzy przychodzi trudniej.

- Wasze umysły są teraz jak sucha gąbka – powtarzali.
- Wchłaniają wszystko bez trudu, ale jak już nasiąkną, w dorosłym życiu trudno wam będzie nauczyć się czegoś nowego.

Nasi nauczyciele się mylili.

Najnowsze badania naukowców m.in. z Tybingi w Niemczech pokazują, że sprawa nie jest tak prosta, jakby na to wskazywały potoczne przekonania powtarzane przez naszych belfrów. Zdolności intelektualne wcale nie słabną z wiekiem.

Tym, co daje człowiekowi przewagę ewolucyjną nad innymi gatunkami, jest mózg. Potężny, obdarzony gigantycznymi możliwościami, niesamowicie wydajny.

Z wiekiem słabną nasze mięśnie, niszczą się stawy, psuje wzrok i słuch. Mózg umiera jako ostatni. Nie bez przyczyny najpowszechniej przyjmowaną przez lekarzy, również w Polsce, oznaką zakończenia życia jest właśnie śmierć pnia mózgu.

Jeśli nie cierpimy na poważne choroby w rodzaju miażdżycy, choroby Alzheimera albo Parkinsonizmu, odżywiamy się zdrowo i prowadzimy aktywny tryb życia, możemy mieć pewność, że na starość nie będziemy ustępowali naszym dzieciom i wnukom pod względem możliwości poznawania świata i uczenia się nowych umiejętności.



Podstawowe nośniki informacji w mózgu – neurony – nie tylko stale i przez całe życie się odtwarzają, ale stanowią dynamiczną sieć, składającą się z około 100 miliardów węzłów i liczbą możliwych połączeń przekraczającą ilość atomów we Wszechświecie.

To, co zmienia się wraz z wiekiem, to nie liczba tych połączeń, ale sposób, w jaki człowiek ich używa. Mózg osoby dorosłej dysponuje lepiej niż u dziecka ukształtowaną siatką połączeń synaptycznych. Starszaki wiedzą więcej, dlatego do podjęcia decyzji potrzebują więcej czasu, w zamian zaś decyzje te są lepiej „przetworzone” i – zazwyczaj – bardziej trafne.

Mózgi dzieci „śmigają” jak błyskawica, bo znajduje się w nich niewiele informacji – jak w nowym komputerze ze świeżo zainstalowanym systemem i pustym dyskiem. Mózgi „starszaków” posiadają większy zasób informacji do przetworzenia, dlatego działają nieco wolniej. Jednocześnie – korzystając ze zgromadzonych przez lata zasobów – potrafią „wyprodukować” więcej, niż mózgi młodych.

Starszacom będzie łatwiej wchodzić w cyfrowy świat, jeśli będą korzystać ze zgromadzonych latami doświadczeń i wiedzy, pochodzących ze wszystkich dziedzin życia: od majsterkowania i „zrób to sam”, przez kulinaria, politykę, kulturę, sztukę, sport, historię, po praktyczne porady życiowe i wiele, wiele innych.

Polska Cyfrowa Równych Szans to przecież nie tylko Szansa dana Starszacom, ale również Szansa dla tych młodszych do skorzystania z wiedzy rodziców i dziadków. ■

**RADOSŁAW ORYSZCZYSZYN**  
*Instytut Socjologii Uniwersytetu  
w Białymstoku*

# CIĄGLE IM MAŁO

**Z**ycie jest ciągiem następujących po sobie chwilowych rozwiązań – tak o osobach 50+, przed ich spotkaniem z Latarnikiem Polski Cyfrowej mógłby napisać Terry Pratchett.

Bo choć większość z nich zupełnie nie potrafiła z internetu korzystać, to duża grupa potrzebowała tego, co cyfrowy świat oferował. Więc wspierali się otoczeniem. A to dzieci wyszukały informacje o leku, a to wnuk sprawdził rozkład jazdy, a to sąsiedzi coś wydrukowali. Tylko jak długo tak można? Dzieci niby nie mówiły nie, ale coraz częściej wykręcały się brakiem czasu, sąsiadów nie wypadło nachodzić o każdej porze, a wnuk za fatygę chciał, aby mu dać na lody (w najlepszym wypadku).

Może nauczyć się samemu? – pomyśleli. Ale znów krok do tyłu: jedni czuli się za starzy, inni nie mieli od kogo się uczyć. Więc znów prosili o zamówienie, o wydruk. Albo szli na dworzec sprawdzić godziny odjazdów. Stali w kolejkach do banku. Tracili godziny na dojazdach do urzędów.

I pewnie jeszcze długo nasi 50+ żyliby z poczuciem dyskomfortu, gdyby na ich drodze nie stanęli Latarnicy Polski Cyfrowej, działający w ramach programu POLSKA CYFROWA RÓWNYCH SZANS. Już na początku okazali się wyjątkowi. Niepokorni wobec cyfrowego wykluczenia, pokorni wobec wartości i sposobu życia 50+. Mieli dla nich czas i cierpliwość.

I choć rzeczywistość nie gwarantowała takim przedsięwzięciom powodzenia (niejedni już przecież próbowali włączyć 50+ w cyfrowy świat), to program PCRS stwarzał im możliwości. Postanowili spróbować.

Aby realizować swoje plany, marzenia i cele większość 50+ na zajęcia Latarników przyszła więcej, niż raz. Często – z zakorzenionymi wyobrażeniami na temat internetu. Opinie znajomych, ale także i te z prasy czy telewizji, jeszcze zwiększały ich lękliwość. Latarnicy pracowali więc nie tylko nad ich cyfrowymi umiejętnościami, ale również nad ich postawami.

I tak z pomocą Latarników, 50+ zrozumieli, że są w stanie stawiać pierwsze i kolejne kroki w cyfrowym świecie. Większość z nich nauczyła się obsługi poczty i wyszukiwarki, wielu zaczęło radzić sobie z mapami, zdjęciami, filmami i muzyką. A że rzeczy stają się bardziej prawdziwe, gdy można się nimi dzielić, opanowali też korzystanie z komunikatorów i portali społecznościowych.



---

## MINA WNUCZKA, GDY MU SIĘ POKAŻE COŚ, O CZYM NIE WIEDZIAŁ – BEZCENNA

---

Przeprowadziłam badanie na ten temat: zdaniem 50+ ten przełom w traktowaniu Internetu i wszystkiego co cyfrowe stał się możliwy dzięki wyjątkowemu sposobowi prowadzenia zajęć przez Latarników: indywidualnej opiece, atmosferze i dobranym do ich potrzeb tematami, a także możliwości powtarzania, wracania i ponownego przerabiania materiału. „Starszaki” mówią, że są zadowoleni. I dodają: mało nam. Mało zajęć, mało Latarników. Bo ciągle chcą rozwijać swoje cyfrowe umiejętności. Najchętniej nadal z Latarnikami.

Ale wartość pracy Latarników i tego, co dokonali 50+ lokuje się nie tylko tam, gdzie widać ją w pierwszej chwili. Sukcesem nie jest tylko fakt, że 88 proc. badanych, którzy już po zakończeniu zajęć nadal korzysta z internetu (a większość badanych niekorzystających mówi, że czeka na sprzęt, aby móc korzystać). Poprawiła się również jakość ich życia. Dzięki sieci czują się bardziej samodzielni, mniej wykluczeni, odważniej podchodzą do nowych rzeczy oraz rozumieją

ile tracił, żyjąc tylko w świecie analogowym. Wielu poznało na zajęciach osoby, z którymi nadal utrzymuje kontakt, a zainspirowani zajęciami z Latarnikiem włączają się w inne działania podejmowane w okolicy, choć niekoniecznie związane z internetem.

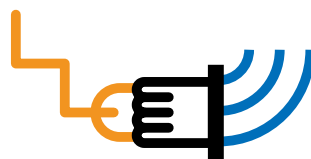
Wielu 50+ zrozumiało też, że pierwsze kroki w cyfrowym świecie nie są łatwe i że inni też potrzebują wsparcia, jakie sami otrzymali. Dlatego polecają zajęcia innym. Mówią wtedy, że warto, że internet jest potrzebny, a zajęcia są świetnie prowadzone. Później możemy korzystać samemu, nie musimy zajmować komuś czasu. Albo: Ja się nauczyłam, więc wy też dasz radę. I jeszcze: Bo niby bilet, żeby dojechać, kosztuje, napój zabrany ze sobą czy kupiony przed zajęciami też. Ale mina wnuczka, gdy mu się pokaże coś, o czym nie wiedział – bezcenna. ■

**ANNA KUCZYŃSKA**

*Institut Socjologii Uniwersytetu  
Warszawskiego. Autorka badań nad  
efektami pracy Latarników Polski  
Cyfrowej w latach 2013-2014.*

# KALENDARIUM PCRS

WRZESIEŃ 2013 – MAJ 2014



18-19 lutego 2014r.  
**ŚLĄSKI ZJAZD  
LATARNIKÓW**  
Katowice



16-17 września 2013r.  
**II ZJAZD LATARNIKÓW  
POLSKI CYFROWEJ**  
Olsztyn

22-24 października 2013r.  
**WIZYTA STUDYJNA  
LATARNIKÓW  
W SZWECJI**  
Sztokholm



5 grudnia 2013r.  
**PODKARPACKIE  
SZKOLENIE  
LATARNICZE**  
Sanok



12-13 grudnia 2013r.  
**DOLNOŚLĄSKI ZJAZD  
LATARNIKÓW**  
Wrocław

1-2 marca 2014r.  
**WARSZTAT:  
NARZĘDZIOWNIA  
LATARNIKA POLSKI  
CYFROWEJ**  
Tarnów



28-29 marca 2014r.  
**MAŁOPOLSKI ZJAZD  
LATARNIKÓW**  
Kraków

9 kwietnia 2014r.  
**WARSZTAT:  
BEZPIECZEŃSTWO  
W SIECI**  
Krasnobród



10 kwietnia 2014r.  
**WARSZTAT: NOWE  
METODYKI PRACY  
Z POKOLENIEM  
50+. JAK NIE  
STRASZYĆ NOWYMI  
TECHNOLOGIAMI.**  
Krasnobród

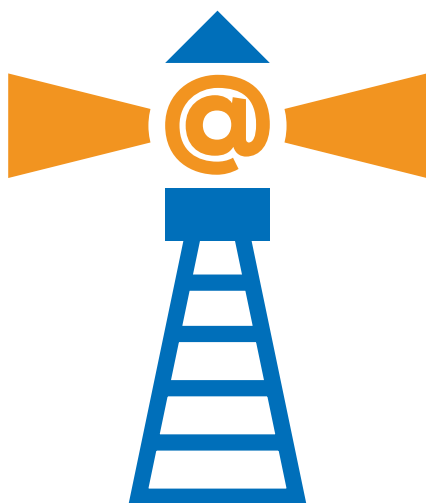
25 kwietnia 2014r.  
**WARSZTAT:  
FOTOGRAFIA CYFROWA**  
Zakopane



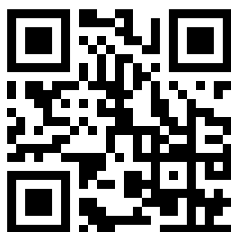
26 kwietnia 2014r.  
**WARSZTAT:  
DZIENNIKARSTWO  
OBYWATELSKIE**  
Zakopane

16-17 maja 2014r.  
**KONGRES POLSKI  
CYFROWEJ**  
Warszawa





**WŁĄCZ SIĘ!**



**[WWW.LATARNICY.PL](http://WWW.LATARNICY.PL)**